

(Winona Lake, Ind., 1980). Skorowidz ogólny (autorów i tematów) oraz indeks przytoczonych miejsc z Pisma św. kończy tę ciekawą monografię.

Warto będzie zatem tę pracę dodać w bibliotece warsztatowej egzegety starotestamentalnego i tłumacza Biblii do serii takich pozycji, jak: L. Alonso Schökel, *Estudios de poética hebrea* (1963), E. Nida — Ch. R. Taber, *The Theory and Practice of Translation* (1969), czy C. Buzzetti, *La parola tradotta* (1973).

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

G. LANCKOWSKI, *Wprowadzenie do religioznawstwa*. Przeł. i posłowiem opatrzył A. Bronk SVD, Wyd. Księży Werbistów „Verbinum”, Warszawa 1986, ss. 163.

Dobrze się stało, że preżne Wydawnictwo Księży Werbistów „Verbinum” postarało się o przekład i publikację pozycji stosunkowo świeżej, bo z 1980 r., wybitnego religioznawcy zachodnioniemieckiego Güntera Lanczkowskiego (ur. 1917), prof. uniwersytetu w Heidelbergu. Jest to istotnie *wprowadzenie* w obszerną dyscyplinę wiedzy, jaką jest religioznawstwo, a jednocześnie *compendium* całej współczesnej wiedzy na ten temat. Treść książki została pomieszczona w dziewięciu numerach-rozdziałach. Autor omawia najpierw (I) aktualne znaczenie religioznawstwa: „nasze czasy wymagają rzeczowego zrozumienia charakteru badań nad religią. Potrzebne to jest chociażby dla orientacji w naszym dzisiejszym świecie. Aby go zrozumieć, potrzeba określonej wiedzy na temat pluralistycznej sytuacji religii. Obok poznawania obcego języka jest ona bezpośrednim i koniecznym wymogiem porozumienia się w obcych krajach i innych kontynentach” (s. 28). Następnie L. przedstawia (II) przedmiot badań religioznawczych oraz (III) poszczególne dyscypliny religioznawcze, jak: historia religii, fenomenologia religii, typologia religii, geografia religii, etnologia religii, socjologia religii, psychologia religii. W następnych rozdziałach L. zajmuje się takimi zagadnieniami, jak: (IV) religioznawstwo a teologia, (V) religioznawstwo a filozofia, (VI) krytyka religii, (VII) religioznawstwo jako dyscyplina akademicka, (VIII) struktura organizacyjna i kongresy oraz (IX) kierunki badań i zadania badawcze. Przypisy podają obfitą i aktualną literaturę na poszczególne tematy.

Polski przekład pracy Lanczkowskiego został uzupełniony o dwa aneksy: posłowie nt. „Możliwości i ograniczenia religioznawstwa” pióra tłumacza oraz wybrana religiologiczna bibliografia polska opracowana przez ks. H. Zimonia SVD. W posłowie ks. A. Bronk — filozof i metodolog — wskazuje najpierw na wieloznaczność w języku polskim terminu „religioznawstwo”: w znaczeniu węższym jest to zespół dyscyplin humanistycznych (jak: historia, socjologia religii itd.), natomiast w znaczeniu szerszym dochodzi jeszcze filozofia i teologia religii, co proponuje nazwać religiologią lub naukami religiologicznymi.

O walorze pozycji Lanczkowskiego świadczy — słusznie akcentuje tłumacz — jego osobista postawa wobec religii. Sprzeciwiając się wszystkim redukcjonistycznym koncepcjom religii, tak lansowanym np. w religioznawstwie marksistowskim, L. poprzez osobisty, zaangażowany, niekiedy anegdotyczny styl stara się wywołać życzliwe zainteresowanie sprawami religii u czytelnika, wychodząc z założenia, że można tylko te rzeczy prawdziwie poznawać, wobec których nie ma się wrogich uprzedzeń. Ukazała się przeto w języku polskim książka godna uwagi i będąca przykładem, jak pozytywnie można i trzeba zajmować się religioznawstwem nie

dia propagandy, lecz dla uprawiania wiedzy i poznawania prawdy. Warto tę publikację G. Lanczkowskiego wykorzystać, szkoda, że ukazała się w tak małym — jak na potrzeby polskiego czytelnika — nakładzie: 10 tys. egzemplarzy. Warto byłoby także przyswoić polskiemu czytelnikowi inne publikacje wybitnego religioznawcy heidelberskiego, którego nazwisko świadczy o polskim pochodzeniu.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

### PEREGRYNACJE ROMANTYKÓW DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

1. Chateaubriand, *Opis podróży z Paryża do Jerozolimy*. Na podstawie tłum. F. S. Dmochowskiego przygotował, według oryginału uzupełnił i notami opatrzył P. Hertz, Warszawa PIW 1980, ss. 520.

2. Ryszard Przybylski, *Podróż Juliusza Słowackiego na Wschód* (Biblioteka Romantyczna pod red. M. Janion), Wyd. Lit. Kraków 1982, ss. 600 + ilustr.

3. Lamartine, *Podróż na Wschód*. Na podstawie tłum. J. T. S. Jasińskiego przygotował, według oryginału uzupełnił i notami oraz postłowie opatrzył P. Hertz, Warszawa PIW 1986, ss. 625.

W ostatnich latach ukazały się w polskim przekładzie wspomnienia z podróży do Ziemi Świętej Chateaubrianda i Lamartine'a, a także relacje z pielgrzymki Juliusza Słowackiego — tak bowiem chronologicznie trzeba uszeregować kolejność ukazywania się oryginałów.

François-René Chateaubriand odbył swą podróż w latach 1806—1807, jego zaś wspomnienia ukazały się w r. 1811. Alphonse de Lamartine podróżował w latach 1832—33, pierwodruk zaś jego wspomnień ujrzał światło dzienne w 1835 r. Natomiast podróż Słowackiego wypadła w latach 1836—37, mógł więc zapoznać się z pamiętnikami swoich słynnych poprzedników, a wiadomo, że z Lamartine'a na pewno korzystał. Głównym jednak przewodnikiem dla naszego wieszaka — jak i dla wielu polskich pielgrzymów XIX wieku — było dzieło Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki *Peregrynacja do Ziemi Świętej*, które później poetycko sparafrazował w *Preliminariach peregrynacji do Ziemi Świętej* J.O. Księcia Radziwiłła Sierotki.

Relacje trzech romantyków różnią się nie tylko sposobem literackiego ujęcia, lecz przede wszystkim mają różną strukturę duchową. To prawda, że romantyczne wędrowanie, owo niepokojące *das Wandern*, które opiewał w pieśniach Franciszek Schubert, było zakorzenione — jak zwraca uwagę R. Przybylski — z pojęciem *homo viator*, jakim jesteśmy po wygnaniu z raju w dążeniu do Nowej Jerozolimy. Stąd tak liczne i żarliwe pielgrzymki w średniowieczu do rozmaitych sanktuariów (szkoda, że A. Mączak w ciekawej książce *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 1984, nie porusza tych spraw — jakby one nie istniały!). „Wielcy pisarze przeszłości — podkreśla P. Hertz (Lamartine, s. 592) — kształceni na Biblii i na epopejach, na pisarzach Grecji i Rzymu, mieli głęboką świadomość pochodzenia naszej cywilizacji, kultury, filozofii, moralności i kierunków duchowych. Ku tym więc obszarom kierował ich zarówno prze-myślany wybór, jak też instynkt, który nakazuje powrót do źródeł war-